N^ro 180. ROK 1846. WTOREK 18 SIERPNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
14	6	27" 4''' 615	+ 12°	2 5, 26	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
	2	4, 181	+ 20,	0 3, 68	Pł. Wschodni ,,	,,	
	10	4, 901	+ 13,	8 4, 88	W Pn. Wschodni ,,	,,	
15	6	27" 5''' 491	+ 11°,	8 4, 38	,, ,,	,,	Mgła
	2	5 591	+ 19,	2 6, 33	,, ,,	Chmury	
	10	5 142	+ 14,	2 5, 61	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Krakowsko-Górno-Szląska Kolej żelazna.

Wypłata ósméj raty z dziesięciu procent.



Wzywa się niniejszym Panów Akcyonaryuszów Krakowsko-Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj, iżby na ceduły kwitowe w ich posiadaniu będące:

ósmą ratę z dziesięciu procent

złożoną od dnia 16 do 19 Września roku bieżącego, od godziny 8 z rana do godziny 1 z południa, lub w Wrocławiu na ręce głównego Rendanta Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj Pana *Simon* w Górno-Szląskim Dworcu, lub też w Krakowie na ręce Pana *Simson*, w Dworcu Krakowsko-Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj wypłacili.

Uskutecznienie wypłaty z dziesięciu procent poświadczone zostanie na Cedułach kwitowych w Wrocławiu przez głównego Rendanta Pana *Simon*, zaś w Krakowie przez naczelnika Biora Pana *Simson*; zechcą przeto PP. Akcyonaryusze Ceduły kwitowe wedle porządku numerów ułożone z dołączonym wykazem tychże, łącznie z należytością składać.

Na każdą Cedułę kwitową obrachowany będzie procent od dnia 20 Czerwca do 19 Września r. b. po 4 od sta za 89 dni, przeto na każdą Cedułę kwitową przypadnie do zapłaty: *Dziewięć talarów, siedm srebrnych groszy i dziewięć fenigów.*

Wreszcie odsyłają się PP. Akcyonaryusze względnie skutków nieuiszczenia się do §. 15 Statutu Towarzystwa, który stanowi:

»Każdy Akcyonaryusz, który najpóźniéj w dniu ostatnim terminu do zapłaty oznaczonego (§. 13) żądanéj raty nie wniesie, za każde sto talarów kapitału Akcyjnego, względnie którego rata opóźnioną została, ulega karze umownéj w kwocie talarów dwa; jeżeli zaś w terminie czterech następujących tygodni rata obwieszczona uiszczoną, i kara umowna z uchybienia terminu wynikająca wniesioną nie będzie, wówczas w gazetach §. 22 oznaczonych numer *respective* Ceduły kwitowéj dwukrotnie do publicznéj wiadomości podany, i nowy termin dni 14 do wniesienia raty i zapłacenia kary umownéj wyznaczony zostanie. Po upłynieniu bezskutecznem tego terminu, posiadacz Ceduły kwitowéj traci wszelki udział w Towarzystwie, i w miejsce umorzonéj, nowa Ceduła kwitowa pod tym samym numerem wystawioną, i na korzyść Towarzystwa na Giełdzie Wrocławskiéj sprzedaną będzie.«

Kraków i Wrocław d. 10 Sierpnia 1846 r.

Dyrekcya Krakowsko-Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj.

(1r.)

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 12 *Sierpnia.* —

W *Kuryerze Warszawskim* czytamy następujący wyjątek z listu pisanego z Paryża. P. Henryk Winiarski, mający lat 10, rodem z Lublina, d. 30 z. m. w połud. konkurował w Konserwatoryum Muzycznem, i otrzymał *jednomyślnie pierwszą wielką nagrodę*; takiego wypadku jeszcze nie było od czasu jak istnieje konserwatoryum, aby dziecko w tym wie-

ku takiego dostąpiło zaszczytu. Było 12 konkurentów mających lat od 15 do 20; on tylko jeden odebrał z rąk Aubera w obec 1200 osób i znawców pierwszą nagrodę. Trudno sobie wyobrazić jak grał; wszystkich pokonał; wykonał koncert Wiottego, z czuciem, elegancyą i czystością; publiczność okryła go takim grzmotem oklasków po pierwszem tutti, iż musiał na chwilę przestać; myślano, że zburzy się słuchalnia. Sędziami byli: Auber, Halewy i 10 najlepszych artystów. Auber przemówił: »Sędziowie przyznali jednomyślnie pierwszą wielką nagrodę p. Henrykowi Winiarskiemu.« Tem bardziéj pochlebnem to dla młodego skrzypka, że tylko trzy lata był w klassie, i że to pierwsza szkoła w świecie. Wielką nagrodę stanowią nowe skrzypce wartości zł. 600, na których złotemi literami napisane jest imię wynagrodzonego i dzień konkursu.«

— *Wiedeń* 1 *Sierpnia.* —

Pan Thiers udał się z prośbą do arcyxięcia Karola o udzielenie mu niektórych szczegółów z kampanij austryacko-francuzkich na początku teraźniejszego wieku Jego Cesarska Wysokość przychylił się z największą gotowością do téj prośby.

Cesarz wyznaczył xcia Edmunda Schwarzenberg, aby towarzyszył J. C. W. W. Xięciu Michałowi, który w tych dniach oczekiwany tu jest z Petersburga.

— *Frankfort n. M.* 29 *Lipca.* —

Większa część tutejszéj gminy izraelickiéj oświadcza się głośno za przeniesieniem sabasu na niedzielę. Zmiana ta zdaje się być najpożądańszą pod względem stosunków handlowych.

— *Kr. Hanowerskie.* —

W prowincyi Hadeln, w części Xstwa Bremen i w niektórych okolicach Holsztynu, wywiązała się znowu niestety choroba ziemniaków, w skutku której łodygi i liście poczerniawszy obumarły.

— *Hollandya.* —

Ludność Hollandyi wynosi obecnie 3,019,750 głów, a zatem powiększyła się przez r. 1845 o 32,178 dusz.

— *Bruxella* 1 *Sierpnia.* —

Dowiadujemy się z Flandryi, że ludzie złośliwi i spekulanci, chcąc rozszerzyć mniemanie, iż kartofle w tym roku znowu dotknięte są chorobą, w wielu miejscach skropili rośliny kartoflane witryolejem. Schwytano na tym uczynku kilkanaście osób, które zasłużoną otrzymają karę.

Piszą z Antwerpii, że obecnie tameczne więzienie za długi zupełnie jest próżne; tym sposobem to nasze wielkie miasto handlowe utwierdziło na nowo powszechne mniemanie pod względem wypełnienia swego obowiązku wypłacalności.

Dnia 26 lipca odsłoniono w Brügge pomnik wystawiony dla matematyka Szymona Stevin, twórcy systemu decymalnego.

W Belgii znajdują się teraz najznakomitsi naczelnicy hiszpańskiego stronnictwa progresistów. Olozaga przybył do Ostendy, gdzie bawi już jenerał Linage, były sekretarz Espartera. Także jenerał Prim spodziewany jest w tem mieście. Infant Henryk wyjechał z Bruxelli do Lüttich.

— *Paryż* 1 *Sierpnia.* —

Królestwo, xżna Adelajdą, xiążę Montpensier i młody xżę Wirtembergski, w towarzystwie ministra wojny, jenerała Athalin, pułkowników Dumas i Thierry i kilku oficerów służbowych, przybyli onegdaj o północy do zamku Eu. Zamach z dnia poprzedniego już był na całéj drodze wiadomy i obecność Króla wywoływała wszędzie najprzychylniejsze demonstracye. W Beauvais i w Aumale przyjęci zostali królestwo z dowodami najszczerszego przywiązania; podobnież i po miasteczkach i najmniejszych wioskach. Wszyscy wieśniacy, wszyscy żniwiarze opuszczali swe roboty, spiesząc na drogę, aby pozdrowić Króla radosnemi okrzykami. Nawet noc nie wstrzymywała ludu od okazania przychylności. W Aumale zatrzymali się Królestwo przez półtory godziny i wezwali do swego stołu władze cywilne i wojskowe. Od Aumale do Eu wszystkie miejsca świetnie były oświetlone i chorągwiami przyozdobione, a władze na czele gwardyj narodowych występowały dla pozdrowienia Królestwa.

Jenerał Lamoricière na przygotowawczém zgromadzeniu około 800 wyborców w dniu 30 lipca uczynił wyznanie swéj wiary politycznéj w mowie, którą miał do wyborców. Po tem ogólnem oświadczeniu nastąpiły szczególne zapytywania z strony wyborców, ale na które Lamoricière powiększéj części starał się dawać zbaczające odpowiedzi, protestując z góry przeciw pełnomocnictwu ograniczającemu jego zdanie.

— *Dnia* 2 *Sierpnia.* —

Telegraf donosi z Eu pod dniem 1 sierpnia o godz. $2\frac{1}{2}$ po południu, o zupełnem zdrowiu Króla, który o god. 3 oczekiwał na przybycie królewicza bawarskiego.

Piszą z Bologna, że Król neapolitański, idąc za przykładem Papieża, zniósł komissye wojenne, wyznaczone do sądzenia politycznych przestępców.

Między osobami, które otrzymały medal srebrny od Towarzystwa zachęcenia nauczycieli elementarnych, ściąga uwagę imię pani de Rocca, z domu Rambuteau, córki Prefekta Sekwany. Owdowiawszy w wieku lat 30, ze 40,000 franków dochodu, ta dama poświęciła się nauczaniu dziewcząt z pospólstwa, w skutek zdanego w Sorbonie egzaminu otrzymała dyplomat nauczycielski i założyła w gminie Rambuteau szkółkę, gdzie naucza sama 82 dziewcząt, z których 22 utrzymuje na pensyi swoim kosztem.

Okazuje się, że ze wszystkich systematów telegraficzno-elektrycznych, systemat amerykański jest najdoskonalszy. Telegraf Washingtoński przesyła 101 znaków na minutę, które w

tejże chwili są wypiętnowane na drugim końcu linii; wynaleziony jest przez p. Morse. Systemat szkocki pana Bain daje 50, angielski pana Wheatstone 30, a francuzki p. Breguet tylko 20 liter na minutę.

Umiarkowany dziennik *Esprit public* zamieścił wyświęcający artykuł o teraźniejszym stanie finansów Francyi, w którym między innemi mówi: Budżet 1500 milionów fr. pokrywa ledwo codzienne potrzeby, a rząd pozwala jeszcze jednemu krajowemu długowi wzrastać do takiéj wysokości, że on wszelką przewyżkę krajowych dochodów na lat 11 naprzód pochłonie. Budżetowa kommissya izb oświadczyła otwarcie przez swego sprawodawcę p. Bignon, że tylko pod czterema warunkami może być pokryty niedobór, te są: 1) Przez trwały pokój; 2) Jeżeli obligacyom umarzającego długu krajowego nigdy niżéj ich imiennéj wartości spadać nie dámy; 3) Jeżeli w dochodach krajowych żadnemu niedoborowi powstać nie pozwolimy; 4) Jeżeli funduszu rezerwowego na dal obciążać nie będziemy. Dziennik *Moniteur* wykazuje, że z niestałych podatków drugiego kwartału 1846 roku wyniknął niedobór 4 milionów 15,000 fr; że dochód z długów i hipotek zmniejszył się w kwietniu o 380,000, w maju o 860,000 a w czerwcu o 910,000 fr.; na cłach straciła krajowa kassa w kwietniu 62,000, w maju 265,000 a w czerwcu 1,172,000 fr. W podatku od soli strata jest bardziéj uderzająca, w kwietniu stracono 652,000; w maju podniósł się dochód o 10,000, ale w czerwcu spadł znowu o 463,000 fr.

— *Londyn* 1 *Sierpnia.* —

Tutejsze dzienniki wynurzają się z wielkiem oburzeniem przeciw nowemu zamachowi na życie Króla Francuzów.

Parostatkiem *Britania* nadeszły przez New-Jork nowiny z Rio pod d. 10 czerwca. Sprzymierzone mocarstwa trzymały w ściśléj blokadzie Buenos-Ayres i spaliły kilka okrętów pod Ensenada, które przebić się chciały. Rosas z swéj strony wydał postanowienie, według którego oficerowie i żołnierze sprzymierzonéj eskadry, w razie ich ujęcia mają być karani jako mordercy. Jenerał Rivera wyruszył był d. 13 maja z Colonia i pobił oddział Oribego.

Sądząc z dotychczasowéj ilości listów oddanych na pocztę Londyńską od dnia 1 stycznia, ilość ta wynosi do roku 303 miliony. Taki jest skutek zmniejszenia i ujednostajnienia opłaty listowéj! przed tą reformą, największa liczba listów nie wynosiła nad 75 milionów.

— *Madryt* 28 *Lipca.* —

Ponieważ rząd portugalski, wzbraniając się wydać 300 zbiegów hiszpańskich, upiera się na istnącym traktacie, przeto rząd hiszpański poruczył ten przedmiot Radzie Stanu, która dała zdanie, że rząd portugalski w obecnym przypadku nie jest zobowiązany do wydania będących w mowie żołnierzy hiszpańskich. Byli oni przez sąd hiszpański skazani jako burzyciele do wysłużenia lat służby na wyspie Kubie i w drodze zbuntowawszy się uciekli do Portugalii. Pomimo takie rozstrzygnienie Rady Stanu, rząd hiszpański zagroził portugalskiemu, że jeźli zbiegów tych z kraju nie wydali, wojsko hiszpańskie wkroczy do Portugalii. Xiążę Palmella, prezes gabinetu portugalskiego, otrzymawszy tak groźną notę, zapytał się rządu angielskiego, czy ten stósownie do brzmienia poczwórnego przymierza, gotów jest zasłonić Portugalię od obcéj napaści; rząd angielski udzielił potwierdzającą odpowiedź. Tutejszy prezes rady ministrów, powziąwszy o tem wiadomość, posłał rozkaz wojskom stojącym w prowincyach przyległych Portugalii, aby jak najspiesznéj stanęły nad granicą tego kraju i to na stopie wojennéj.

— *Lisbona* 20 *Lipca.* —

Spodziewana zmiana ministeryalna nastąpiła rzeczywiście. Nowe ministerstwo składa się teraz z następujących członków: Prezes rady i minister spraw wewnętrznych, xiążę Palmella; M. wojny, wicehrabia Sada Bandeira; M. skarbu, Julio Gomes da Silva Sanchos; M. sprawiedliwości, p. Agujar; M. marynarki, p. Moucincho; M. spraw zagran., hr. Lavradio. Utworzenie takiego składu gabinetu jest wielkiem przyzwoleniem dla radykalistów.

— *Rzym* 25 *Lipca.* —

W krótce ma tu wyjść rozporządzenie pod względem zbyt wysokiéj ceny mieszkań w Rzymie. Skarb ma właścicielom domów zmniejszyć niektóre podatki, którzy za to zobowiązać się mają do zniżenia ceny mieszkań.

— *Piza* 27 *Lipca.* —

Donoszą z Florencyi, że zmarły tam onegdaj xiążę Ludwik Bonaparte, były król hollenderski, prosi w testamencie, aby mógł być pogrzebanym na ziemi francuzkiéj.

— *Palermo* 20 *Lipca.* —

Król Jmć opuszcza nas dziś wieczor z całą familią królewską i orszakiem, a zapewne i z flotą.

W tych dniach mieliśmy tu przy gwałtownym Sciroko 95 stopni ciepła nawet w cieniu.

— *Ameryka.* —

W Stanach Zjedn. Ameryki półn. znajduje się obecnie 22 dyecezyj katolickich, w których jest: kościołów 740, księży 762, seminaryów duchownych 21, uczniów teologicznych 238, męzkich zakładów naukowych 25, klasztorów żeńskich z takiemiż zakładami naukowemi 36, żeńskich akademij 63, zakładów i towarzystw dobroczynnych 97, ludności katolickiéj 1,062,700 dusz.

Rozmaitości.

XIĄŻĘ CONTI.

(Ciąg dalszy.)

„Wysłuchałem pana cierpliwie, — ozwał się król — „i przynajmniéj tego zarzucić mi nie możesz, iż się dla ciebie niesprawiedliwym okazałem. Teraz odpowiedzieć ci, na mnie koléj. Jesteś zo-

natym, masz dzieci, winieneś im dać przykład dobry, a tymczasem rzucasz swojem zachowaniem się niesławę na cały dwór królewski. Wszyscy wiedzą o twojéj namiętności dla xiężny Bourbon, a ta namiętność jest występkiem, gdy oboje już wolni nie jesteście. Zona twoja martwi się bez ustanku, a xiążę Bourbon pała gniewem zemsty. Byłem rad twojemu wyjazdowi, ponieważ uważałem go za najlepszy dla ciebie sposób usunięcia się od dworu. Sądziłem iż pokój mojéj rodziny jest już przywróconym, a ty zaburzać go znowu przychodzisz. Zabraniam ci odtąd innym sposobem widywania się z xżną, jak tylko na publicznych zgromadzeniach. Zabraniam ci to, jako król i ojciec. A gdybyś chciał się sprzeciwiać temu zakazowi, mogłoby ztąd tak wielkie nieszczęście wyniknąć, iż przed Bogiem i ludźmi musiałbyś ciężką zdać sprawę. Nie odpowiadaj mi ani słowa. Nie słucham cię wcale. Powróć do Paryża i bądź jutro u dworu. Sądzę, iż dostateczne środki ostrożności są przedsięwzięte, aby ten krok dzisiejszy, tajemnicą pozostał. Przez ciebie samego powziąłem o nim wiadomość. List, któryś pisał do xiężny, wpadł w niewłaściwe ręce, a pewien przyjaciel pojmując całą ważność téj tajemnicy, wręczył mi go, abym téj całéj sprawie w cichości koniec położył. Teraz odejdź xiążę, i staraj się swojem postępowaniem zatrzeć pamięć przeszłości.

Dnia następnego przyjmował Ludwik XIV. xcia Conti na publicznéj audyencyi. Wynurzył mu żal swój z powodu niepomyślnego skutku jego podróży do Polski, i rzekł, iż mimo wszelką przyjaźń dla niego, nie życzy sobie widzieć go więcéj w Paryżu. Powszechnie jednak dziwiono się posępności xięcia Conti. Wiedziano, iż nie pragnął niczego bardziéj jak powrotu do Francyi; on sam nie ukrywał tego bynajmniéj, a przecież charakter jego przybrał jakąś barwę ironii, któréj nie można było zrozumieć. Z tem wszystkiem było tylko jedno zdanie o nim; wszyscy ubiegali się okazać mu głośne uwielbienie; on zaś przyjmował to wszystko uprzejmie, ale obojętnie.

W kilka dni później odbyły się uroczystości zaślubin xięcia Bourgogne, wnuka Ludwika XIV. z xiężną Sabaudzką. Około tego czasu grał xżę Conti w karty z nadprzeorem kościoła Vendome, wnukiem Henryka IV. i Gabryelli d'Estrees, i znacznie przegrał. Zdawało się, jakby się xiążę był uwziął drażnić przeora i wystawiać go na śmieszność, a przypatrzywszy się uważniéj obudwom grającym, można było nawet sądzić, iż jakaś ukryta nienawiść dogodnéj tylko chwili do wybuchu utajonéj zemsty oczekuje; przeciwnie zaś xięciu szczęście w grze, zdawało się być więcéj skutkiem niż przyczyną jego niechęci.

W tem zaszło jakieś w grze nieporozumienie i zaczęto z coraz większym uporem się sprzeczać. Przeciwnik xcia unosił się nieumiarkowanym gniewem, przymawiano sobie wzajemnie, nareszcie nadprzeor uniósł się tak bardzo gniewem, iż rzucił karty o stół i zawoławszy: „Xiążę Conti znieważa mię!" zażądał zadość uczynienia bronią.

„Jestto właściwie niegodną mnie rzeczą, mój panie, stawać przeciwko tobie, odpowiedział xżę, lecz nigdy jeszcze nie unikałem podobnego wyzwania."

Xiążę Bourbon, który był obecnym temu sporowi, chociaż poglądał z ukosa na swego rywala i z radością tygrysa byłby się dziko rzucił na upatrzoną zdobycz, przecież ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich obecnych, wystąpił jako pośrednik pomiędzy obudwoma przeciwnikami i rzekł spokojnie:

„Zważcie panowie gdzie jesteście; to może wam zagrozić bastylą albo czemś jeszcze gorszem."

„Przecież pan to przynajmniéj przyznać mi zechcesz, ozwał się xiążę Conti, iż ten człowiek nie jest mi równym, i że jeżeli mu uczynię ten zaszczyt zmierzenia się z nim bronią, tedy stanie się to jedynie z łaski."

„A więc masz pan, jak się zdaje, wielką ochotę do pojedynku; rzekł xiążę Bourbon z cicha do swego szwagra -- cóżbyś wtenczas powiedział, gdybym panu wymienił przeciwnika, któregobyś mógł przyjąć bez wstydu stawienia się z nim na równi."

„Powiedziałbym, iżby to był najszczęśliwszy dzień mego życia; powiedziałbym, iż wolę bić się z nim, niż z człowiekiem, który tylko za podłe narzędzie innym służył. Rozumiesz mię, Mości xiążę; poznajesz, iż wiem w czyich rękach ów list się znajduje, i kto cię o nim uwiadomił; i toż właśnie było powodem mego zachowania się dziś wieczór."

„Do jutra więc, Mości xżę; udamy się z dwóch przeciwnych stron poza mur parku nie biorąc nikogo z sobą prócz jednego ze służących. Obaczymy za kim będzie słuszna sprawa i pomoc Boska."

Uścisnęli sobie ręce w milczeniu i rozeszli się. Mimo to jednak rozgłosiła się rzecz cała. Aresztowano natychmiast nadprzeora i osadzono go w Bastyli. Xiążęta krwi królewskiéj, równie xiążę Bourbon, jakoteż inni, byli bardzo urażeni zuchwałością jego. Król zażądał, aby więzień przeprosił xięcia Conti, i mimo długiego ociągania się, musiał się zniżyć do tego kroku. *D. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Sierpnia.

Lauterbach Ludwik, Gostkowska Agneszka ob., Zakrzeński Franciszek ob., z Polski; -- Haber Leopold, z Galicyi; -- Borkowski Alojzy, Ufniarska Salomea ob., Majer Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Tęgoborski tajny radca ces. ros., Ziliński podpułkownik ces. ros., do Polski; -- Gorig Olimpia, Grochulska Stefania ob., do Galicyi.
